

# KOSA, Detergent

toksyczne postacie  
które mijam i ja  
i toksyczne relacje  
których nie chcemy znać  
brudne ulice  
brudne myśli i ja  
może chociaż przyśni mi się w jej włosach kwiat

kur\* mać znowu wiruje świat  
nikt nikogo chyba nie jest już wart  
nie mogę stać  
tak mocno wiejeje wiatr  
kiedy ujrzę metę  
dawno widziałem start

odrzucamy to co mamy  
mimo całego brudu  
czuję się wyprany  
mimo to żaden slajd nie będzie skasowany  
bo ciągle robię syf  
trudno nie dać plamy

ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem  
liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie  
ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem  
liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie  
ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem  
liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie

zapomniałem  
pranie gnije w bębnie przez noc  
tak jak młoda dusza  
przez to co wciąga w nos  
zdarte gardło ma mój rozsądku głos  
pójdę leżeć  
jeśli spadnie jej włos

kur\* mać znowu wiruje świat  
wyciągacie brudy przy swych dzieciach i psach  
zamiast jeść razem przy świecach  
i chlać  
szukacie detergentu który wywabi strach

ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem  
liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie  
ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem  
liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie  
ile wart ten hajs  
jeśli w głębi duszy jesteś fałszywym śmieciem

liczysz na fart  
to żart  
w poplamionym brudnym, plugawym świecie